



RZECZPOSPOLITA

CZWARTEK

11 STYCZNIA 2007 ROKU

WWW.RZECZPOSPOLITA.PL

Wystawa w Gliwicach | Futbol na Śląsku Piłkarze dwóch ojczyzn

Do końca stycznia otwarta będzie w Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach wystawa poświęcona Ślązakom grającym w reprezentacji Polski i Niemiec.

Wystawa jest czymś więcej niż tylko listą zawodników wkładających koszulkę z orłem białym lub czarnym. Pokazuje pogmatwane losy Ślązaków, podzielonych w roku 1922 granicą, która zmieniła ich życie. Wschodnia część Górnego Śląska pozostała przy Polsce, zachodnia stała się częścią Niemiec. Rozdzielono rodziny, zmuszając ludzi do trudnych wyborów. Mimo że ten stan trwał tylko przez 17 lat, stał się przyczyną licznych osobistych dramatów, których konsekwencje ciągną się do dziś. Dla wielu Niemców Ślązacy pozostali Polaczkami, dla Polaków byli Niemcami.

Piłkarze przeżywali to wszystko w takim samym stopniu jak wszyscy inni, tylko ich decyzje, albo decyzje podejmowane w ich sprawach, były bardziej widoczne. Klasycznym przykładem jest życiorys najwybitniejszego śląskiego piłkarza Ernesta Wilimowskiego. Przed wojną grał w reprezentacji Polski, w czasie wojny był zawodnikiem klubów niemieckich i kadry Rzeszy, a po wojnie został w naszym kraju uznany za zdrajcę.

Do urodzonych w Opolu i Gliwicach Mirosława Klose i Łukasza Podolskiego nikt nie ma pretensji, że jako dzieci wyjechali z rodzicami do Niemiec i występują przeciw nam. Ich sytuacja jest inna, bo nie ciąży na niej dramat wojny. To ona sprawiła, że śląskich piłkarzy wcielano na front, wielu z nich dezertowało, a kiedy wracali do kraju, zmieniano im tu imiona i nazwiska, żeby brzmiały bardziej polsko. Po latach wyjeżdżali – jak wybitny piłkarz Górnik i Legii Ernest Pol – do Niemiec, gdzie wracali do pierwotnej pisowni nazwiska (Pohl) i leżali na niemieckich cmentarzach.

W związku z wystawą Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach wydał książkę „Górnoślązacy w polskiej i niemieckiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej – wczoraj i dziś. Sport i polityka na Górnym Śląsku w XX wieku”. To jest fascynująca lektura, pełna nieprawdopodobnych biografii znanych i mniej znanych piłkarzy. Wiele z nich to niemal gotowe scenariusze filmowe. Wystawa poświęcona jest pamięci zmarłego nagle w roku 2005 śląskiego dziennikarza „Gazety Wyborczej” Joachima Waloszka, który swoimi tekstami przybliżył Polsce historię śląskiego sportu i życiowe dramaty tamtejszych piłkarzy. Włoszek, wraz z kontynuującym jego dzieło w „GW” Pawłem Czado oraz Dawidem Smolorzem, Grzegorzem Bębniakiem i Witoldem Łastowiczem, są autorami książki, którą czyta się jednym tchem. Gdyby wśród autorów znalazł się wybitny znawca, także Ślązak Andrzej Gowarzewski (autor m.in. monografii Śląskiego OZPN, Ruchu Chorzów i Górnik Zabrze), uniknięto by zapewne kilku błędów. Ale nawet one nie odbierają autorom książki i wystawy (Elżbieta Więcek z Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej) zasług. Informacje o wystawie i książce można uzyskać pod adresem www.haus.pl. —Stefan Szczepiek



♦ **Górnoślązacy w polskiej i niemieckiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej – wczoraj i dziś**
Dom Współpracy
Polsko-Niemieckiej 2006